

# CZASOPISMO TECHNICZNE

ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA POLITECHNICZNEGO WE LWOWIE.

Rocznik XXXVI.

Lwów, dnia 10 marca 1918.

Nr. 5.

TREŚĆ: Przemówienie przewodniczącego r. dw. St. Rybickiego. — Ś. p. Piotr Paweł Kasprzycki. — Sprawozdanie Wydziału P. Tow. Politechnicznego.

## Przemówienie przewodniczącego r. dw. Stanisława Rybickiego na uroczystym Zebraniu Polskiego Towarzystwa Politechnicznego dnia 18. lutego 1918 r.

Dzisiaj uczestniczyliśmy w obchodzie zarówno wspaniałym powagą i nastrojem, jak wspaniałym tysiącami falami polskiego ludu, który wyszedł na place polskiego grodu, aby zaświadczyć, że jest zjednoczony i silny, i gotów do obrony swojej zagrożonej ojcowizny.

Mimowoli stają nam na myśli wspomnienia podobnych obchodów, w których uczestniczyliśmy we Lwowie w ostatnich latach, dnia 12. listopada 1916 r. pochód na Wysoki Zamek i nabożeństwo dziękczynne za manifest 5. listopada a potem 13. października 1917 r. wspaniały obchód rocznicy Kościuszkowskiej i poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik Naczelnika.

Te trzy obchody są świetnymi, barwnymi obrazami, odzwierciedlającymi zdarzenia ostatniej epoki. Manifest 5. listopada 1916 r., zawierający zapowiedź utworzenia niepodległego Królestwa Polskiego zapalił iskrę nadziei w całym narodzie, że już jaśnieje droga prowadząca ze studwudziestoletniej pomroki do lepszej przyszłości. Z wzruszonym sercem i iskrzącym okiem wznoszono ręce do nieba, modląc się o błogosławieństwo Boże na drodze do wolności.

Niespełna rok minął, gdy nadszedł dzień stuletniej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki, rok, który nam przyniósł pierwsze zawody i przyćmił blaski słonecznego dnia 12. listopada 1916, gdy wszyscy upatrywali na widnokregu rodzącą się postać potężnej i niepodległej Polski. Wielka rocznica była pożądaną sposobnością do zagrzania serc i wzmocnienia ducha, który już zaczął skrzydła opuszczać, zatrwożony trudnościami piętrzącymi się na drodze do wolności i trapiiony przecuciem, że ta Polska na widnokregu, to jeszcze złudny obraz a nie żywa Ojczyzna. Mimo, że chmury zaciemniały widnokrąg i troska zawitała do kraju, to jednak Kościuszkowskie święto dodało wszystkim otuchy. Składano hołd pamięci Naczelnika i przysięgano, że naród wiernie stać będzie przy hasłach przez niego głoszonych.

Wtem nagle rozległa się złowróżbna wiadomość o dobitym targu w Brześciu, którym zaprzędano część naszej Ojczyzny, — i wszystkie nadzieje pierzchyły jak spłoszone ptaki. I przyszedł dzisiejszy trzeci obchód, już nie tryumfujący i radosny, krzepiący się w podniosłych historycznych wspomnieniach, ale nawpół żałobny obchód, nawpół przegląd sił, zszeregowanie i zbratanie się wszystkich, aby stawić czoło niesprawiedliwości i krzywdzie. Wracamy z tego obchodu pokrzepieni na duchu, bo widzieliśmy, że wobec grożącego niebezpieczeństwa zatarły się wszystkie przeciwieństwa, znikły stronnictwa, zawody i społeczne różnice. Widzieliśmy tylko Polaków modlących się o pomoc do Boga, dowodzących swych praw żywym słowem i śpiewających podniosłe hymny, przypominające krwią zroszone ulice Warszawy z czasów powstania styczniowego.

Lecz zapał i entuzjazm przeminął i pozostanie rzeczywistość, nad którą będziemy dumać i rozważać ze ściśnionym sercem. Ta polska ziemia nadbużańska, którą nam chcą wydrzeć, te łąki i bory, siola i miasta, które zaprzędano obcemu, stały się dla nas podwójnie drogiemi. Wszak z tamtych stron tylokrotnie zwracano ku nam ręce i wołano o pomoc, czyto w dawnych czasach, gdy najazd wroga groził, czy w czasie prześladowań unitów, czy też w niedalekiej przeszłości, gdy rząd Stołypina ukuł plan oderwania Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego. I dzisiaj biedne katolickie i polskie dusze, cierpiące na naszych kresach, zachwiane są w nadziei lepszej przyszłości, którą się karmily i krzepily od czasu oswo-bodzenia od rządu rosyjskich popów i czynowników, i znowu spoglądają ku Polsce, jakby ku swej matce, aby ich obroniła i do siebie przygarnęła. Wszak przez półszosta wieku stanowiła ziemia Chełmska składową część Rzeczypospolitej, czy wolnej czy ujarzmionej, przechodziła z nią dobre i złe chwile, i rozdział odczułaby równie boleśnie, jak go czuje rąbane żywe ciało.



Polskę rozdzielono, wymazano z mapy Europy, przez sto dwadzieścia lat znęcano się nad nią; teraz ją zniszczono wojną, zrabowano, wyludniono, i wreszcie, gdy się zdawało, że świta jutrzeńka lepszej przyszłości, na nowo ją skrzywdzono, dokonując na niej gwałtu i bezprawia. Każdy Polak pyta się z boleścią, kiedyż wypijemy do dna ten kielich goryczy? Gdyby ta biedna Polska była stanęła w szeregu wojujących, gdyby była przez wroga zwyciężona i powalona, uległaby smutnym, ale niewzruszonym prawom wojny, ale skoro opiekunowie i przyjaciele, albo może ci, co się tylko opiekunami i przyjaciółmi zwali, ten podstępny cios zadali, to nietylko ból zwiększa, ale i duszę zatruwa.

Lecz Polska dowiodła, że choć ją poćwiartowano, prześladowano i wynaradawiano, żyła silna i zdrowa, że odcięte członki drgały wspólnem tętnem uczuć i hasel narodowych, że kordony, to były tylko słupy graniczne, rozmaitemi barwami pomalowane.

Naród polski ma siłę niespożytą żadnymi zakusami wrogów, ma posłannictwo dziejowe, które spełni mimo udręczeń i prześladowań. Każda krzywda wywołuje szlachetny odruch, naród się łączy i skupia około wspólnych hasel, duch się hartuje i zdawałoby się, że uśpione hufce budzą się i stają do walki. Patrzymy na to i czerpiemy otuchę i pociechę. Dzisiejsze zebranie tak liczne, jakiego może ta sala nie widziała, jest dowodem poczucia solidarności, która nas w tych ciężkich czasach wiąże. Okażmy się dowodnie na zewnątrz i uchwalmy deklarację, dającą wyraz naszemu oburzeniu i naszym obrażonym uczuciom narodowym, uchwalamy protest przeciw krzywdzie i bezprawiu następującej treści:

Ogólne Zgromadzenie Członków Polskiego Towarzystwa Politechnicznego powzięło na nadzwyczajnem uroczystym zebraniu dnia 18. lutego następującą uchwałę:

Traktat brzeski z dnia 9. lutego b. r. jest powtórzeniem praktyk państw rozbiorowych z końca XVIII. wieku, jest bezprawiem, popełnionem na bezbronnej Polsce i zaprzeczeniem wszystkich zasad obłudnie głoszonych o samostanowieniu i wolności narodów. Oderwano od Polski jej ukochane dziecię, Chełmszczyznę, ofiarę tyloletniego prześladowania i znęcania się wroga, rozszarpano ponownie ciało naszej Ojczyzny, wrywając z jej łona szmat prastarej, polskiej naszej ziemi. Cały naród odczuł głęboko tę krzywdę i zniewagę, skupił się w ciężkiej boleści, i postanowił bronić do ostatniego tchnienia całości swej Ojczyzny.

Imieniem wszystkich członków Polskiego Towarzystwa Politechnicznego podnosimy sprzeciw uroczysty przeciw pospolitemu, jaskrawemu bezprawiu i ciężkiej krzywdzie wyrządzonej Państwu Polskiemu, nie uznajemy układów, które głoszą jako uszczęśliwienie narodów — pospolity targ, deprecyją prawa i uczucia, i ślubujemy, że będziemy pracować i walczyć, ile sił starczy, aby unicestwić zamiary, godzące w całość naszej Ojczyzny.

## Ś. p. Piotr Paweł Kasprzycki.

Niedawno odprowadziliśmy na miejsce ostatniego spoczynku kolegę, który od lat 41, od roku założenia Tow. politechnicznego, był jego członkiem i bywał stałym uczestnikiem naszych zebrań i zabawy; mimo późnego jego wieku widywaliśmy go często w stroju konnego sokoła, a na trumnie jego widniały sokołe insygnia.

Rówieśników ś. p. Piotr Paweł wśród nas nie zostawił; przebieg jego życia podamy w krótkich słowach dla otuchy młodszego pokolenia.

Z wyłącznie po niemiecku spisanych aktów widać, że się urodził w r. 1838 w Suzawie, z ojca Józefa i matki Karoliny z Wexów Kasprzyckich, że w tem miesiącu rozpoczął nauki, że je w Stanisławowie kontynuował, a od r. 1851/2 studyował we Lwowie, w szkole realnej przyłączonej do t. zw. akademii technicznej, i w r. 1861 tę akademię ukończył. Po krótkiej praktyce inżyniersko-mierniczej wstąpił do służby kolejowej i pozostawał w niej stale do r. 1904 — przechodząc od zarządu kolejowego kol. Karola Ludwika, arcks. Albrechta, Lwowsko-Czerniowieckiej, do c. k. kolei państwowych, — od której w tym roku jako starszy inspektor i tyt. radca kolejowy przeszedł w ciężko zapracowany stan spoczynku.

Służby kolejowej lat 40, lecz nie bez przerwy w lutym r. 1863, w samym początku powstania uwalnia się ś. p. Piotr ze służby, wstępuje do szeregów pułku strzelców w oddziale Langiewicza, bierze udział w bitwie pod Chrobrzem i pod Grochowiskami, a po upadku dyktatury i rozprószenia oddziału wraca do dawnego zajęcia.

Krótki był ten udział, a jednak głębokie uczucia wspólności narodowej i czyn ofiarny wycisnęły swe piętno na całym jego życiu; rzewny tego wyraz znajduje w krótkim obrazku służby partyzanta, który skreślił po 50 latach, pod tytułem „W obozie i na wedecie“ (patrz ostatnie słowa — opowiadania i wspomnienia uczestników walki o wolność r. 1863/4 — wydane przez Kronikę powszechną w r. 1913), ale silniejszy nad życiem całym: przez lat 23 był czynnym członkiem Tow. Wzajemnej pomocy uczestników tego powstania, a członkiem lwowskiego „Sokoła“ i „dziadkiem“ konnego oddziału chyba także od założenia.

I jedni i drudzy żegnaliśmy Go na zawsze z myślą i pragnieniem, by nad tą mogiłą zajaśniała wolna Ojczyzna, nieziszczony za życia cel jego marzeń.

L. S.



## 40-te Sprawozdanie

### Wydziału Głównego Polskiego Towarzystwa Politechnicznego za rok 1917.

W roku 1917 przekroczyło Towarzystwo 40 rok swego istnienia.

Każda rocznica skłania do rzucenia okiem na przebytą drogę i spojrzenia w przyszłość. Stojąc na rozdrożu między czwartą i piątą dziesiątką możemy z dumą stwierdzić, że nasze Towarzystwo spełniło w całej pełni swoje zadania, że stanęło w pierwszym szeregu między najpoważniejszymi narodowymi instytucjami i że położyło wielkie zasługi około postępu i zastosowania nauk technicznych. Niema sprawy związanej z techniką, mającej znaczenie dla naszego kraju, którą się Towarzystwo nie zajęło, niema kroku naszych techników, podjętego dla podniesienia powagi stanu inżynierskiego i ustaleniu jego społecznego stanowiska, któregoby Towarzystwo nie było poparło. A gdziekolwiek Towarzystwo ofiarowało swą współpracę lub podjęło inicjatywę, wszędzie przypadła mu w udziale nietylko rola przewodnia, ale także i główna zasługa około osiągnięcia celu. Wspominając o wynikach pracy i o sukcesach Towarzystwa, trzeba przedewszystkiem wspomnieć o pracownikach, którzy tego dokonali, o członkach Towarzystwa, którzy przez 40-letni okres czasu znosili i składali cegiełki, budując gmach narodowej instytucji, poświęconej szlachetnym i bezinteresownym celom. Zastęp wybitnych mężów nauki, legion zasłużonych pracowników w praktycznych zawodach technicznych jest związany nazwiskami z historią naszego towarzystwa i zapisany w naszej wdzięcznej pamięci. Z otuchą i ufnością w przyszłość wstępujemy w piątą krzyżkę życia naszego Towarzystwa i mamy nadzieję, że ta przyszłość ukształtuje się pomyślnie, że otworzą się przed niem nowe widnokęgi pracy i wpływu, a wspólnej działalności i świadomym celu zabiegom nastąpią się nowe zadania.

Istniały zamiary, aby 40-letnią rocznicę istnienia Towarzystwa uczcić w godny sposób i komisya w tym celu przez Wydział powołana zastanawiała się nad różnymi projektami. Rozmyślano nad uroczystym Zjazdem Członków Towarzystwa, wydaniem pamiętnika i urządzeniem wystawy prac Członków, ale po dojrzałej rozwadze uznała komisya, że w obecnych czasach zrealizowanie każdego z tych projektów napotyka na nieprzezwyciężone trudności; musiano porzucić te zamiary i uznać, że tego rodzaju przedsięwzięcia dadzą się tylko w czasach pokojowych urzeczywistnić.

Rok 1917 był czwartym z rzędu rokiem wojny, która na nim wycisnęła swoje piętno. Jej groza dawała się nam odczuć w całej pełni, znaczna część wschodniej Galicyi była pod panowaniem wroga, słyszeliśmy we Lwowie często huk armat, a niebezpieczeństwo inwazyi jak „memento mori“ wisiało nad naszą stolicą.

Wojna i zastęp klęsk i plag, które jej towarzyszą, ciężyły na wyniszczonym i wyludnionym kraju, i brutalną siłą dławily całe życie ekonomiczne. Odwrót Rosyan i ofenzywa wojsk sprzymierzonych w lecie r. 1917 obróciły w perzynę miasta i sioła Podola, zniszczyły niezliczone skarby kultury polskiej i owoców pracy polskiej, a nie było znikąd opieki lub ratunku, przeciwnie, co dzięki instynkty wroga oszczędziły, to padło ofiarą niechęci i złej woli tych, którzy mieli obowiązek chronić i ratować.

Do ruin, które stały nietknięte od dwóch lub trzech lat, przybyły nowe, krocie tysięcy nieuprawnnych morgów porosły chwastem a praca w warsztatach zamarła dla braku rąk, dla braku surowców, dla niechęci rządu, który zawsze popierał przemysł zachodnio-austriacki, a w czasie wojny postępował i postępuje wrogo wobec naszego przemysłu i naszych źródeł wytwórczości. Z miliardów kosztów wojennych, które wpłynęły do kieszeń zachodnio-austriackich przemysłowców, Galicya nie uzyskała ani korony, bo ją systematycznie wykluczano od współdziałania w olbrzymich przedsiębiorstwach przemysłu wojennego, stanowiących źródła płynące złotem dla wybranych krajów i miast zachodu.

Obok rozlicznych uciążliwości spowodowanych wojną, najdotkliwiej odczuł nasz kraj utrudnienia komunikacyjne, które czwartym z rzędu hamowały wszelkie zabiegi i usiłowania około ożywienia i obudzenia zupełnie zamarłego życia ekonomicznego. Koleje żelazne, służące wyłącznie celom wojskowym, zniszczone i zdeorganizowane długotrwałą wojną, przestały być środkiem komunikacyjnym dla cywilnych potrzeb i dla cywilnej ludności, a ta okoliczność musiała oddziaływać zgubnie i na dogorywające życie ekonomiczne, na całą akcję ratunkową.



Odbudowa zniszczonego kraju, która po utworzeniu Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicji (w lipcu 1916) zdawała się wchodzić na realne tory, wykazuje w r. 1917 nadzwyczaj słaby postęp, i nadzieje pokładane w utworzeniu naczelnej samoistnej władzy technicznej zawiodły. Przyczyny są różnorodnej natury — w pierwszym rządzie należy ten ujemny wynik przypisać rządowi, który nie tylko nie prowadził tej akcji z należytą energią, ale przeciwnie krępował ją wszystkimi sposobami. W pewnej mierze przyczyniły się do tego opłakane stosunki komunikacyjne i brak rąk do robót.

Towarzystwo śledziło z wielką gorliwością tok spraw odbudowy i przeprowadziło kilkakrotnie obszerną na ten temat dyskusję a wyniki jej sformułowało w dwóch memoriałach. Pierwszy memoriał z dnia 17. kwietnia 1917, którego refentem był kol. Ignacy Drexler, omawiał szczegółowo spostrzeżenia dotyczące organizacji Centrali oraz systemu przeprowadzenia robót, i zawierał szereg wniosków i wskazówek. Drugi memoriał z dnia 7. maja 1917 r. został zredagowany przez kol. Stanisława Rybickiego na podstawie dyskusji przeprowadzonej nad sprawozdaniem o działalności Centrali za czas od czerwca 1916 do lutego 1917 i zalecał poszczególne zarządzenia administracyjnej i finansowej natury. Te memoriały zostały wręczone Centrali i równocześnie przedłożone Radzie Przybocznej.

Wojna mimo posiewu spustoszenia i śmierci, nie była w stanie zupełnie zaabsorbować i uwięzić umysł w kraju, bo równocześnie opanowała nas, jak wszystkich Polaków, myśl o tworzącym się państwie Polskim, które na świat przychodziło wśród bólów, walk i zawodów. Nasze oczy były nieustannie zwrócone ku Warszawie, a nasze serca przepełnione były gorącym życzeniem, aby praca podjęta przez wybranych mężów narodu około budowy państwa Polskiego postępowała rażno i szczęśliwie.

Każdy Polak pragnąłby szczerze, aby los mu pozwolił choć w drobnej mierze wziąć udział w tej twórczej robocie i mieć choćby najskromniejszą zasługę około odbudowania Ojczyzny. Nasze Towarzystwo patryotycznymi uczuciami wiedzione szukało sposobności współpracy w przygotowawczych robotach i tę sposobność znalazło. Otrzymało ono zaproszenie do wydania opinii o projektach kilku ustaw, wypracowanych dla państwa Polskiego, i skwapliwie się w tej zaszczytnej pracy podjęło. „Projekt ustawy o elektryfikacji kraju“ był przedmiotem obrad sekcji elektrotechników i znalazł swą ocenę w referacie kol. Gabryela Sokolnickiego. Towarzystwo otrzymało dalej zaproszenie wydania opinii o szeregu ustaw budowlanych (o projekcie krajowej ustawy budowlanej, projekcie przepisów budowlanych tymczasowych dla miast prowincjonalnych i miasteczek, i przepisach budowlanych tymczasowych dla wsi). Koło polskich Architektów, jako sekcja Towarzystwa, wydelegowało osobną komisję, która odbyła szereg posiedzeń i ustaliła ocenę, opracowaną przez kol. Ignacego Drexlera.

Zainteresowanie, jakie obudziły w naszym kole prace przygotowawcze do budowy państwa Polskiego, znalazło swój wyraz w referatach kol. St. Rybickiego i Edwina Hauswalda, wygłoszonych na zebraniach Towarzystwa w dniach 20 i 27 czerwca 1917, których tematem była „Organizacja służby technicznej w państwie Polskim“. Te referaty wywołały żywą dyskusję, obudziły ogólne zainteresowanie i spowodowały postanowienie opracowania szczegółowych projektów poszczególnych działów służby technicznej dla państwa Polskiego. Wydział wydelegował osobną komisję złożoną z przedstawicieli wszystkich działów, liczącą 30 członków, a ta komisja, wybrawszy na przewodniczącego kol. dr. Karola Skibińskiego, rozdała referaty i odbyła szereg posiedzeń, na których najpierw przeprowadzono ogólną dyskusję a potem obradowano nad poszczególnymi elaboratami, które opracowali kol. Kazimierz Gąsiorowski (ministerstwo dla handlu i przemysłu) kol. Edwin Hauswald (ogólne zasady organizacji władz administracyjnych) kol. Dyonizy Krzyczkowski (szkoły przemysłowe), kol. Mieczysław Rybczyński (ministerstwo robót technicznych), kol. Stanisław Rybicki (ministerstwo komunikacji). Komisja ta nie zdołała jednak zakończyć swych czynności przed końcem roku 1917.

Między naszym Towarzystwem a c. k. Galicyjskim Towarzystwem Gospodarskim zawiązały się bliższe stosunki, z okazji żądania oceny technicznej spraw będących przedmiotem obrad w łonie tegoż Towarzystwa, jak n. p. „Odbudowa zakładów wodnych na lewobrzeżnych dopływach Dniestru z uwzględnieniem możliwości żeglugi 10-tonowych łodzi“ i rejestracja szkód wojennych, która to sprawa była jednak dopiero w r. 1918 obszerniej omawiana w Towarzystwie.

Wojna i przez nią wywołane ograniczenia produkcji węgla z jednej strony a trudności komunikacyjne z drugiej strony, wykazały dowodnie wartość sił wodnych, których użytkowanie stoi w naszym kraju na najniższym stopniu rozwoju. Rozważania nad tą sprawą skłoniły Wydział do wydelegowania komisji, złożonej z członków sekcji inżynierskiej i elektrotechnicznej, w celu opracowania programu dla „wyzyskania sił wodnych w Polsce“. Komisja pod przewodnictwem kol. dr. Maksymiliana Matakiewicza odbyła kilka posiedzeń, lecz nie zakończyła jeszcze swych prac.

Jakkolwiek ces. rozporządzenie z dnia 14 marca 1917 r. Dz. u. p. 130 spełniło żądania stawiane od długiego szeregu lat akademicko wykształconych techników, dotyczące ochrony tytułu „inżyniera“, to jednak po zwołaniu Rady Państwa wylonily się obawy, aby agitacja wszczęta przez techników, nie posiadających studyów szkół wyższych nie skłoniła Rady Państwa do odmowy zatwierdzenia ważności rozporządzenia cesarskiego i wydania nowej ustawy, któraby dozwalała na używanie tego tytułu przez techników bez akademickich studyów, zwałaśa zasadę i tendencję cesarskiego rozporządzenia i tym sposobem unicestwiła wyniki tyloletnich zabiegów techników-akademików. Te obawy skłoniły Towarzystwo do wypracowania memoriału, który motywuje stanowisko zajęte w tej sprawie przez techników o akademickim wykształceniu i który został doręczony wszystkim członkom Koła Polskiego i polskim członkom Izby Panów.

Opłakane stosunki komunikacyjne i zgubne ich oddziaływanie na akcję odbudowy kraju skłoniły Wydział do przedłożenia obszernego, na fachowych wywodach opartego memoriału do ministerstwa kolei











Przychód	Gotówka		Walory		Rozchód	Gotówka		Walory	
	K	h	K	h		K	h	K	h
<b>6. Rachunek administracji domu własnego.</b>									
1. Czyny za rok 1916 . . . . .	898	08			1. Podatek gmin. czynszowy . . . . .	586	14		
2. " " " 1917 . . . . .	5.505	—	6.403	08	2. " wodociągowy . . . . .	523	86	1.110	—
					3. Konserwacja budynku . . . . .			823	29
					4. Koszta administracji . . . . .			530	89
					5. Do kasy Towarzystwa . . . . .			3.938	90
Razem . . . . .			6.403	08	Razem . . . . .			6.403	08

**7. Rachunek inwentarza sprzętów.**

1. Stan 31 grudnia 1916 . . . . .			4.837	07	1. 10% na zużycie od K. 6.214'98 . . . . .			621	50
2. Koszt sprzętów w r. 1917 . . . . .			120	—	2. Stan inwentarza 31. XII. 1917 . . . . .			4.385	58
Razem . . . . .			4.957	07	Razem . . . . .			4.957	07

**8. Rachunek funduszu na pokrycie strat wojennych.**

1. Subwencja COG. . . . .			15.000	—	1. Zapomoga dla „Czasopisma“ na II. półrocze 1917 . . . . .			2.900	—
					2. Stan 31 grudnia 1917 . . . . .			12.100	—
Razem . . . . .			15.000	—	Razem . . . . .			15.000	—

**9. Rachunek udziału w Technicznym biurze dla spraw odbudowy kraju.**

1. Stan 31 grudnia 1916 . . . . .			250	—	1. Kasa Towarzystwa . . . . .			12	50
2. Dywidenda za rok 1916 . . . . .			12	50	2. Wartość udziału . . . . .			250	—
Razem . . . . .			262	50	Razem . . . . .			262	50

**Bilans majątkowy z końcem r. 1917.**

Stan czynny	K		h		Stan bierny	K		h	
	K	h	K	h		K	h	K	h
1. Gotówka z d. 31 grudnia 1917 . . . . .			1.311	86	1. Fundusz im. br. Gostkowskiego . . . . .			14.418	93
2. Fundusz im. br. Gostkowskiego . . . . .			14.418	93	2. Kaucya kursora . . . . .			574	28
3. Kaucya kursora . . . . .			574	28	3. Nadpłacone wkładki . . . . .			94	50
4. Należność za:					4. Pożyczki zahipotekowane:				
a) zaległe wkładki . . . . .	6.000	—			a) Bank krajowy . . . . .	78.600	50		
b) " inseraty . . . . .	805	—	6.805	—	b) Gmina m. Lwowa . . . . .	9.500	—	88.100	50
5. Inwentarz sprzętów . . . . .			4.335	57	5. Pożyczka bezprocentowa . . . . .			16.000	—
6. Zapas opału na rok 1918 . . . . .			618	—	6. Podatki . . . . .			910	—
7. Fundusz na pokrycie strat woj. . . . .			12.100	—	7. Niewypłacona część udziału w Techn. b. sp. od. kr. . . . .			250	—
8. Udział w Techn. biurze d. sp. od. kr. . . . .			500	—	8. Nadwyżka stanu czynnego . . . . .			85.315	48
9. Wartość realności Lk. 1721 1/4 . . . . .			160.000	—					
Razem . . . . .			200.658	64	Razem . . . . .			200.658	64

We Lwowie, 1. stycznia 1918 r.

w. r. Inż. *K. Machalski*  
sekretarz.

w. r. *R. Januszkiewicz*  
skarbnik.

w. r. *St. Rybicki*  
prezes.

Sprawdzono dnia 7. lutego 1918.

**Komisja lustracyjna:**

w. r. *Józef Jaskólski.*

w. r. *E. K. Biernacki.*

w. r. *G. Bisanz.*

w. r. Inż. *A. Kühnel.*

w. r. *J. Łopuszański.*



## Sprawozdanie ze stanu dłużników P. T. P.

Stan zaległych wkładek i wpisowego:

Z końcem r.	1914	1915	1916	1917
Zaległość K.:	18.636	26.778	45.269	51.044-50

Ponieważ doświadczenie wykazało, że około 60% zaległych wkładek uważać należy za nieściągalne, należałoby do bilansu wstawić kwotę przeszło K. 20.000; ze względu jednak na ciężkie położenie materialne Członków wskutek długoletniego stanu wojennego do bilansu wstawiono tylko K. 6.000.

Z zaległych opłat w kwocie K. 1.616 40 za inseraty, ponieważ część dłużników stanowią instytucje rządowe, do bilansu wstawiono kwotę K. 805 czyli 50%.

## Preliminarz domu P. T. P. na rok 1918.

Ru- bryka	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		K	h	K	h
1.	Czynsze: a) parter i sutereny . . . . .		900		
	b) I. piętro . . . . .		1.800		
	c) II. " . . . . .		1.680		
	d) III. " . . . . .		1.680	6.060	—
2.	Podatki: a) 5% rządowy . . . . .		766		
	b) gminny czynszowy . . . . .		442		
	c) wodociągowy . . . . .		368		1.576
3.	Koszty wycyna budynku . . . . .				1.150
4.	Administracja . . . . .				750
5.	Zwrot do kasy Towarzystwa . . . . .				2 584
	Razem . . . . .		6.060	—	6.060

## Preliminarz Towarzystwa na rok 1918.

1.	Saldo z roku 1917 . . . . .		1.311	86		
2.	Wkłádki członków: 250 miejscowych à 30 K. . . . .		7.500			
	350 zamiejscowych à 18 K. . . . .		6.300			
	zaległe wkłádki . . . . .		5.200	19.000	—	
3.	Koszta ściągania wkładek . . . . .					1.000
	Lokal P. T. P.: czynsz roczny . . . . .		900			
	opał . . . . .		2.000			
	światło elektryczne . . . . .		600			
	utrzymanie porządku . . . . .		400			3.900
4.	Biuro P. T. P.: druki . . . . .		800			
	portorya . . . . .		400			
	wydatki kancelaryjne . . . . .		800			2.000
5.	Personal: płaca urzędnika . . . . .		2.000			
	remuneracye, zapomogi itp. . . . .		500			2.500
6.	Czytelnia . . . . .					300
7.	Zgromadzenia i odczyty . . . . .					100
8.	Reprezentacya Wydziału Głównego i stosunki z innymi towarzystwami . . . . .					1.000
9.	Wydawnictwo „Czasopisma technicznego“:					
	honorarium redaktorskie . . . . .		1.100			
	„ „ autorskie . . . . .		1.960			
	„ „ administratora . . . . .		300			
	druk „Czasopisma“ . . . . .		6.760			
	klisze, tablice itp. . . . .		1.860			
	druki redakcyi i administracyi . . . . .		300			
	portorya i ekspedycye . . . . .		1.220			13.000
	Prenumerata „Czasopisma“ . . . . .			750	—	
	Ogłoszenia . . . . .			1.250	—	
10.	Fundusz na pokrycie strat wojennych dla „Czasopisma“ . . . . .			5.900	—	
11.	Wydawnictwa własne i komisyjne . . . . .			220	—	
12.	Podatki i należytości skarbowe . . . . .					200
13.	Urządzenia i ruchomości . . . . .					1.620
14.	Realność Towarzystwa . . . . .			6.060	—	3.476
15.	Fundusz żelazny (wpisowe) . . . . .			800	—	
16.	Nadzwyczajne zwroty, subwencye . . . . .			3.000	—	
17.	Raty pożyczek zahipotekowanych: Bank krajowy . . . . .					4.486
18.	„ „ „ : Gmina m. Lwowa . . . . .					500
19.	Udziały pożyczki bezprocentowej . . . . .					3.000
20.	Stan gotówki w d. 31. grudnia 1918 . . . . .					109
	Razem . . . . .		87.791	86	—	87.791
						86

Za Wydział główny polskiego Towarzystwa politechnicznego.

Sekretarz  
w. r. Inż. K. Machalski.Skarbnik  
w. r. R. Januszkiewicz.Prezes  
w. r. St. Rybicki.



żelaznych, żądającego choćby częściowego usunięcia najdotkliwszych braków i niedogodności w ruchu kolejowym. Odpisy memoriału zostały przedłożone Kołu Polskiemu i ministerstwu dla Galicji, ale mimo niezawodnego energicznego poparcia tutejszych kroków przez nasze najwyższe czynniki krajowe, starania nie odniosły skutku, i wszystkie jak najniepomyślniejsze objawy dezorganizacji i nadwężenia całego aparatu kolejowego istnieją dalej bez zmiany, ku największej szkodzie kraju i państwa.

Prace podjęte przez Towarzystwo około ustaw i organizacji władz dla państwa Polskiego, wymagały komunikowania się z kołami fachowcami Warszawy i prowadzenia korespondencji. Niestety władze okupacyjne niemieckie, jak to powszechnie wiadomo, zabroniły wymiany pism i listów w języku polskim, zamykając w ten sposób Warszawę i przerywając jej łączność duchową z całą Polską. Wydział wystosował w tej sprawie skargę i przedstawienie do cesarsko wiedeńskiego rządu na ręce Koła Polskiego, ale bez skutku.

W roku 1917 odbył się szereg zjazdów pracowników w dziedzinie techniki i przemysłu.

Zjazd Techników Polskich w Warszawie otwarty dnia 11. kwietnia 1917 był imponującym co do liczby uczestników i owocnym co do wyniku obrad przeglądem sił technicznych w Polsce, i wykazał wysoki stopień rozwoju umiejętności technicznych w naszym kraju. Miał on tem donioślejsze znaczenie, że organizacja państwowości polskiej i odbudowa zniszczonego kraju stawiają świat techniczny polski przed nowe zadanie i wymagają od niego rozwiązania nowych problemów. Sam fakt zwołania Zjazdu do Warszawy, a tem bardziej szeroko zakrojony program jego obrad wzbudziły w gronie naszych członków gorącą chęć uczestniczenia w obradach i liczny zastęp członków (24) z prezesem na czele zgłosił swój udział. Niestety władze okupacyjne niemieckie uniemożliwiły wyjazd naszych zastępców do Warszawy, zostawiając podania o pozwolenie przyjazdu zupełnie bez odpowiedzi. Wymianę myśli między Galicyą a Królestwem w sprawie odbudowy zniszczonego kraju uznał rząd niemiecki jako szkodliwą dla tworzącej się pod jego opieką państwowości Polskiej.

W dniach 8. i 9. września 1917 odbył się w Lublinie Zjazd przedstawicieli miast i miasteczek, mający także za cel omówienie spraw odbudowy. Dla wielkich trudności komunikacyjnych ci członkowie Towarzystwa, którzy mieli zamiar uczestniczenia musieli go porzucić.

We wrześniu 1917 odbył się w Krakowie Zjazd przemysłowy, zwołany przez tamtejszy komitet obywatelski dla spraw odbudowy, w którym wziął udział liczny zastęp wybitnych osobistości ze świata technicznego i przemysłowego Królestwa Polskiego, i na którym nasze Towarzystwo zastępowali koledzy Edwin Hauswald i dr. Jan Krauze. Dla przygotowania materiału na ten zjazd zwołało Towarzystwo dwa zebrania (12. i 19. września) przy udziale zastępców Izby handlowej i przemysłowej, na których omawiano wszystkie najważniejsze sprawy związane z bieżącą chwią. Na podstawie przeprowadzonej dyskusji komisja przez Wydział delegowana zredagowała memoriał, zawierający 16 wniosków, względnie postulatów dotyczących częściowo linii wytycznych dla odbudowy i rozwoju naszego przemysłu po zawarciu pokoju. Memoriał zawierał także wniosek utworzenia stałej Delegacji Zjazdów Przemysłowych dla przeprowadzenia uchwał, który to wniosek został przez Zjazd uchwalony.

W r. 1916 rozpisano Towarzystwo konkurs na nagrodę z fundacji ś. p. Romana barona Gostkowskiego, dla którego jako temat ustalono: „Zasady odbudowy wsi lub małych miasteczek“.

W oznaczonym terminie wręczono trzy prace. Sąd konkursowy złożony z kol. dra Stanisława Anczyca, dra Tadeusza Fiedlera, Dyonizego Krzyczkowskiego, dra Maksymiliana Matakiewicza, dra Tadeusza Obmińskiego i Karola Skibińskiego uznał za najlepszą pracę kol. Artura Kühnela p. t.: „Zasady budowy małych miast i miasteczek“ i postawił wniosek na przyznanie nagrody, którą też Wydział główny na posiedzeniu dnia 5. marca 1917 w wysokości 600 K. kol. Arturovi Kühnelowi przyznał. Na wydawnictwo wyż wymienionej pracy otrzymało Towarzystwo sybwencję w wysokości 2.700 K. od Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicji, i praca ta pojawiła się na półkach księgarskich wydana przez Księgarnię Polską Bernarda Polonieckiego.

Sąd konkursowy uznał pracę kol. Ignacego Drexlera „Odbudowanie wsi i miast na Ziemi Polskiej“, która już poprzednio została wydana przez wyżej wymienioną księgarnię, jako bardzo cenną, i zaproponował dla niej drugą nagrodę, której jednak Wydział główny w myśl statutu fundacyjnego nie mógł rozdać. Trzecią pracę kol. Liberata Krasuckiego zalecił sąd konkursowy do ogłoszenia w *Czasopiśmie technicznym*.

Na podstawie uchwały głównego Wydziału z dnia 20. kwietnia 1917 został ogłoszony na konkurs tejże samej fundacji na r. 1917 temat następującej treści: „Zasady urządzenia sieci głównych komunikacji kolejowych, drogowych wodnych i innych na ziemiach polskich w celu zapewnienia dogodnego, wygodnego i taniego przewozu osób, towarów i surowców, tak dla potrzeb miejscowych i krajowych, jak dla obrotu wymiennego lub przewozowego z przyległymi krajami“.

Wyznaczono nagrodę 500 K. i termin wręczenia prac na 15. grudnia 1917, lecz dzień ten minął a żadnej pracy konkursowej nie wręczono.

## Sprawozdanie ze stanu finansowego Polskiego Tow. Politechnicznego.

Przechodząc do stanu finansowego, Wydział może z radością zaznaczyć, że nastąpiła pewnego rodzaju sanna, a to głównie dzięki ofiarności członków P. T. P.,

którzy nie ociągając się płacą zaległe wkładki. Takie obywatelskie stanowisko członków P. T. P. umożliwiło zamknięcie rachunków z małym tylko deficytem, pokry-



tym z funduszu na pokrycie strat wojennych. Fundusz ten powstał z subwencji udzielonej P. T. P. przez Centralę krajową dla gospodarczej odbudowy Galicji, i przeznaczony jest na poparcie wydawnictwa *Czasopisma technicznego*.

Po otrzymaniu tej subwencji Wydział główny uchwalił wydawać *Czasopismo techniczne* dwa razy na miesiąc, gdy przedtem podczas wojny wychodziło ono tylko raz w miesiącu.

Główną troską Wydziału było zredukować wydatki do możliwie najniższych granic celem zachowania równowagi budżetowej, a to tembardziej, że realność Towarzystwa wskutek niskich czynszów wojennych nie jest w stanie pokryć rat hipotecznych.

Z końcem roku sprawozdawczego wylosowana została reszta udziałów bezprocentowej pożyczki na budowę domu własnego.

Przechodząc do funduszu konkursowego imienia Romana br. Gostkowskiego, zaznaczamy, że z legatu ś. p. Wandy br. Gostkowskiej wynoszącego wedle zawartej prawomocnie ugody sądowej ze spadkobiercami ś. p. br. Gostkowskiej kwotę 11.538-80 K. otrzymało Towarzystwo

w r. 1914 4% listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego nominalnej wartości 10.000 koron z kuponami od 30 czerwca 1914 r., obliczone wedle kursu po 81-50 na sumę 8.150 koron. W d. 30 marca sprawozdawczego roku c. k. urząd depozytów cywilno-sądowych we Lwowie wypłacił kwotę K. 1749-81, pozostałą zaś kwotę ulokował na książeczce Galicyjskiej Kasy Oszczędności z adnotacją, że służy ona na zabezpieczenie należności od legatu w myśl zarządzenia c. k. Sądu powiatowego sekcya I. z d. 30. grudnia 1916 AY 813 lp. 49. Towarzystwo jako kurator tego funduszu zwróciło się do kompetentnych władz o odpisanie tej należności.

Wydział główny na podstawie wyników kasowych sprawozdawczego roku żywi nadzieję, że jeśli i w roku bieżącym ofiarności członków Towarzystwa w płaceniu swych zaległości nie zmniejszy się, możliwem będzie doprowadzić finanse do porządku, nie podnosząc na razie wysokości miesięcznej wkładki.

Dzięki interwencji kol. Tadeusza Fiedlera udało się uzyskać u gminy miasta Lwowa zwłokę w spłacie bezprocentowej pożyczki, udzielonej swego czasu przez miasto Lwów na budowę domu, aż do października 1918.

## Wnioski na Walne Zgromadzenie.

1. Walne Zgromadzenie zechce niniejsze sprawozdanie przyjąć do wiadomości i udzielić Wydziałowi absoltoryum.

2. Walne Zgromadzenie zechce uchwalić następujące zmiany statutu:

a) Zmianę stylizacji §. 8 w sposób następujący:  
„Każdy używający nienagannej sławy może być członkiem zwyczajnym, jeżeli posiada skończone wyższe studia techniczne, jeżeli jest profesorem lub habilitowanym docentem szkół technicznych, albo też jeżeli przysługuje mu prawo używania tytułu „inżyniera“;

b) Skreślenie §. 9 statutu, odnoszącego się do przyjmowania członków nadzwyczajnych z tą uwagą, że obecnie do towarzystwa należący członkowie nadzwyczajni pozostają nadal członkami towarzystwa w tym charakterze;

c) Uzupełnienie §. 37 w ten sposób, że na str. 20 skreśla się ostatecznie zdanie „Wydziałom — (7 wiersz od góry) aż do — głównego (12 wiersz od góry), i w miejsce tego zdania nabierają mocy następujące postanowienia:

Wydziałom miejscowym nie przysługuje jednak prawo zewnętrznej reprezentacji Towarzystwa w sprawach obchodzących ogół techników, wogóle tam, gdzie jest wymagany jednolity kierunek pracy, nie mają więc prawa samodzielnego wnoszenia petycji i wydawania orzeczeń lub pism w imieniu Towarzystwa jak tylko za pośrednictwem Wydziału Głównego.

Wydziały miejscowe w zakresie spraw technicznych i przemysłowych, związanych z rozwojem miasta i obwodu, w którym Oddział istnieje, mogą wydawać opinie i być czynnikami doradczym; każdorazowe wystąpienie na zewnątrz Wydziału w imieniu Oddziału musi uzyskać zgodę Walnego Zgromadzenia Członków Oddziału.

Wydziały miejscowe zawiadomią Wydział Główny o zapadłych uchwałach wraz z motywami.

Wydział Główny zawiadomi Wydziały miejscowe o wydanych opiniach dotyczących terenu działalności Oddziału celem uniknięcia sprzeczności opinii, względnie przed wydaniem opinii zasięgnięciem odnośnych informacji od Oddziału.

## Sprawozdanie Komisji lustracyjnej.

Komisja lustracyjna Towarzystwa Politechnicznego w pełnym składzie jej członków (pp. Bisanz Gustaw, Biernacki Konstanty, Jaskólski Józef, Łopuszański Jan i Kühnel Artur) zbadała w dniach 5. i 6. lutego 1918 r. księgi Towarzystwa Politechnicznego, przeglądając szczegółowo zapiski i dokumenty kasowe, sprawdzając depozyty i rozpatrując bilans majątkowy Towarzystwa.

Komisja stwierdziła, że wszystkie księgi kasowe prowadzone były w zupełnym porządku, a pozycje dochodów i wypłat są należycie udowodnione. Wykazany w zamknięciu rachunkowym stan depozytów zgadza się dokładnie ze złożonymi w kasie Towarzystwa papierami wartościowymi, książeczkami wkładkowymi i kwitami depozytowymi.

Komisja podnosi z uznaniem zabiegi Wydziału

w ściąganiu wkładek członków, które dały bardzo dobre wyniki, szczególnie wobec trudności w odszukaniu miejsca pobytu członków i przeszkód w obrocie pocztowym. Komisja sądzi jednak, że wynik dalszego ściągania zaległych wkładek nie może być przyjęty z dostatecznym prawdopodobieństwem w kwocie 10.000 koron, wobec czego byłoby wskazaniem niżyc te pozycje w bilansie majątku Towarzystwa do 6.000 koron. Zamknięcia rachunkowe 5 i 6 odnoszą się do domu Towarzystwa politechnicznego. Sądzymy, że dla lepszego przeglądu w rachunku eksploatacji tego budynku byłoby wskazaniem te dwa rachunki złączyć i wspólnie zamknąć.

Przychód z czynszów domu Towarzystwa za rok 1917 wyniósł kwotę 5.505 K. wobec 9.179 K. w r. 1913. Sądzymy, że wobec znacznie zwiększonego teraz popytu na



mieszkania nadeszła już odpowiednia pora do podniesienia obniżonych z konieczności czynszów w domu Towarzystwa, do granic określonych obowiązującymi obecnie rozporządzeniami. Oczekiwany w ten sposób przyrost dochodów okaże się zapewne bardzo potrzebnym na pokry-

cie spodziewanego w r. 1918 wzrostu wydatków Towarzystwa zwłaszcza na wydawnictwo *Czasopisma technicznego*.

Komisya lustracyjna:

*E. K. Biernacki. G. Bisanz. Jan Łopuszański.  
Józef Jaskólski. Artur Kühnel.*

## Skład Wydziału głównego P. Tow. Politechnicznego w r. 1917.

Prezes: Stanisław Rybicki. Zastępcy prezesa: Leon Syroczyński, Józef Tomicki. Skarbnik: Roman Januszkiewicz, zastępca skarbnika: Roman Dzieńlewski.

- I. Sekretarz Karol Machalski,
- II. „ Waclaw Günther,
- III. „ Zbigniew Wierzbiański.

Redaktor *Czasopisma* Dr. Stanisław Anczyz, zastępca redaktora Dr. Maksymilian Matakiewicz. Administrator *Czasopisma*: Maryan Kuczyński następnie Adam Rożański, zastępca administratora *Czasopisma*: Aleksander Lutze-Birk. Administrator domu: Dyonizy Krzyczkowski, zastępca administratora domu: Stefan Wiktor. Bibliotekarz: Tadeusz Korasadowicz, zastępca bibliotekarza: Ignacy Drexler. Członkowie: Tadeusz Fiedler, Edwin Hauswald, Wiktor Syniewski.

Komisya lustracyjna: Biernacki Karol, Bisanz Gustaw, Jaskólski Józef, Kühnel Artur, Łopuszański Jan.

Sąd polubowny: Aleksandrowicz Stanisław, Bartmański Edmund, Biernacki Konstanty Edward, Bisanz Gustaw, Ciechanowski Zygmunt, Gajczak Tadeusz, Jaworski Edward, Kowalczyk Michał, Krzen Edmund, Krzyczkowski Dyonizy, Krzyżanowski Roman, Łopuszański Jan, Niementowski Stefan, Piotrowicz Zygmunt, Rawski Wincenty, Dr. Thullie Maksymilian, Wolski Waclaw, Dr. Zubrzycki Jan.

Sąd honorowy: Bartmański Edmund, Biernacki Konstanty Edward, Bisanz Gustaw, Dr. Dziwiński Placyd, Kamienobrodzki Alfred, Łużecki Michał, Niementowski Stefan, Sibiński Karol, Sochacki Zygmunt, Rawski Kazimierz, Teodorowicz Adam, Wiktor Stefan, Witkiewicz Jan, Wolski Waclaw, Zipser Kazimierz.

## Członkowie Towarzystwa.

Stosunki wojenne, trwające w ubiegłym roku, były powodem, że nie można było ustalić ścisłego spisu członków Towarzystwa. Wskutek powołania do wojska, ewakuacji, przeniesienia w drodze służbowej, zmiany miejsca pobytu itp. ewidencya adresów była bardzo utrudnioną, wielu członków straciło zupełnie kontakt z Towarzystwem, a znaczna liczba członków zalegała i zalega z uiszczaniem wkładek; te okoliczności utrudniały zatem nadal możność stwierdzenia, na których zawodowych kolegów, zapisanych w rejestrach, jako na czynnych członków liczyć można. Mimo trwających niepomyślnych okoliczności, ściąganie zaległych wkładek, nawiązywanie zerwanych stosunków i stwierdzanie obecnych miejsc zamieszkania, postępuje pomyślnie i daje podstawę do twierdzenia, że na 1089 członków, których nazwiska figurowały w spisie członków

przed wybuchem wojny, 700 można uważać jako czynnych członków z końcem r. 1917. W tej liczbie są objęci członkowie honorowi (9) i dożywotni (5).

W ciągu r. 1917 zostało przyjętych do Towarzystwa 65 członków, wystąpiło dwóch, zmarło 12.

Nazwiska kolegów, których śmierć zabrała z naszego grona są następujące: Bartelmus Ludwik 2. XII. 1917 w Samborze, Geyer Gustaw 20. X. 1917, Jakóbczak Alojzy we wrześniu 1917, Krzyżanowski Roman w listopadzie 1917, Krzyżanowski Waclaw, Dębno 16. I. 1917, Müller Adolf 17. IX. 1917, Pawlewski Bronisław 28. I. 1917, Przetocki Maryan, sen. 12. XII. 1917, Rychter Józef 21. XII. 1917, Ruebenbauer Karol w listopadzie 1917, Szyszkowski Władysław 27. VII. 1917, Wang Wilhelm 6 III. 1917.

## Organ Towarzystwa.

W ubiegłym roku rozpoczęliśmy wydawnictwo w tak samo uszczuplonych rozmiarach jak w r. 1915 t. j. o jednym numerze miesięcznie, nie wypłacając przytem honoraryów autorskich ani redaktorskich. Dzięki dobrej gospodarce Wydziału oraz ofiarnej pomocy Centrali odbudowy poprawiły się znacznie warunki finansowe *Czasopisma*, tak, że od września mogło już wychodzić dwukrotnie w miesiącu i rozpoczęło znów wypłatę honoraryów zaniechaną od r. 1915.

Daleko nam jednak jeszcze do tego stanu, w jakim pismo nasze było przed wojną, gdy wychodziło 3 razy miesięcznie i w znacznie większej objętości. Wzrastające prawie od numeru do numeru koszta druku, papieru i klisz zmuszają nas do ograniczania rozmiarów pisma, nie pozwalają na większą liczbę rysunków i na osobne

tablice. Powszechny brak papieru grozi nam nawet możliwością wstrzymania wydawnictwa, a trudności techniczne w drukarni powodują opóźnianie terminów, w jakich się pismo ukazuje.

Nie są to trudności spotykające tylko *Czasopismo techniczne*, dają się one odczuwać wszędzie; nawet największe i najzasobniejsze polskie pismo techniczne, *Przeгляд techniczny* w Warszawie, który w ciągu wojny z tygodnika zamienił się na dwutygodnik, obecnie wychodzi tylko raz w miesiącu.

Dzięki otrzymanej finansowej pomocy można mieć nadzieję, że *Czasopismo* nie dozna w tym roku redukcji i wychodzić będzie regularnie w obecnych rozmiarach. o ile brak papieru i trudności techniczne w drukarni nie staną na przeszkodzie. *St. Anczyz*, redaktor.



## Zebrania członków P. Towarzystwa Politechnicznego w r. 1917.

3. I. Kol. Tadeusz Fiedler: O inż. de Laval, wy-  
nalazcy turbiny parowej.

10. I. Kol. Józef Tomicki: Konie żywe, a ma-  
szynowe po wojnie.

13. I. Zebranie towarzyskie z paniami  
(opłatek).

17. I. Kol. Izydor Opolski: Myśli nad organi-  
zacją przemysłu budowlanego.

24. I. Dyskusja nad powyższym referatem.

31. I. Kol. Aleksander Lutze-Birk: Z historii  
granatów ręcznych.

7. II. Kol. Maksymilian Matakiewicz: Drogi  
wodne w Polsce.

14. II. Kol. Wiktor Syniewski: Drożdże jako  
pomocniczy środek odżywczy.

21. II. Kol. Tadeusz Korasadowicz: Szkody  
wojenne w melioracjach rolnych w kraju.

28. II. Kol. Andrzej Kornella: Z praktyki od-  
budowy zniszczonych miejscowości.

7. III. Kol. dr. Karol Pomianowski: Asa-  
nacja miejscowości w łączności z odbudową kraju.

14. III. Dyskusja i wnioski Tow. Polit. na  
zjazd techników polskich w Warszawie.

21. III. Walne Zgromadzenie Tow.

28. III. Kol. Tadeusz Rozwadowski: Metody  
przeprowadzania odbudowy kraju.

4. IV. Kol. Bohdan Deryng: Zastosowanie no-  
mogramów w budownictwie żelbetonem.

18. IV. Kol. Edwin Hauswald: Perspektywiczne  
diagramy momentów w wałach korbowych.

25. IV. Kol. Stanisław Rybicki: Referat o spra-  
wozdaniu Centrali dla gosp. odbudowy Galicji.

Kol. Tadeusz Obmiński: Sprawozdanie z zebra-  
nia przyboicznej Rady Centrali dla gospodarczej odbu-  
dowy Galicji.

2. V. Dyskusja nad sprawozdaniem Centrali dla  
gosp. odbudowy Galicji i omówienie szczegółów jej bud-  
żetu za czas do 1. VII. 1918.

9. V. Kol. Julian Fabiański: Rurowanie otwo-  
rów świdrowych i zamykanie wód.

16. V. Kol. dr. Romuald Rosłoński: Projekt  
kanalizacji m. Przemysła.

23. V. Kol. Karol Miłkowski: O nieszczęśliwych  
wypadkach w kopalniach.

6. VI. Kol. Feliks Blauth: Powojenny typ szkół  
zawodowych.

13. VI. Kol. Roman Rogowski: Odżelezianie  
wód dla celów wodociągowych.

20. VI. Kol. Stanisław Rybicki: O organizacji  
władz administracyjnych w przyszłym państwie polskim.

27. VI. Kol. Edwin Hauswald: Temat jak 20. VI.

4. VII. i 11. VIII. Posiedzenie komisji orga-  
nizacji władz administracyjnych w przyszłym państwie  
polskim.

18. VII. Luźne komunikaty i pogadanka.

Od 25. VII. do 12. IX. nie odbywały się zebrania  
środowe członków z powodu przerwy wakacyjnej, i bardzo  
małej ilości członków przebywających we Lwowie.

19. IX. Kol. Stanisław Rybicki: Wnioski na II  
zjazd przemysłowców w Krakowie.

26. IX. Kol. Józef Tomicki: Wyzyskanie gazu  
ziemnego.

3. X. Kol. Jan Sas-Zubrzycki: Znamiona  
architektoniczne katedry lwowskiej.

10. X. Kol. Edwin Hauswald: Sprawozdanie  
z II. zjazdu przemysłowego w Krakowie.

17. X. Uchwalenie tekstu telegramu gratulacyjnego  
do Rady regencyjnej w Warszawie.

Kol. Karol Skibiński: O stosowaniu murów pod-  
porowych w przekopach.

24. X. Kol. Tadeusz Blauth: Mechaniczne urzą-  
dzenia kolejowych stacji wodnych.

31. X. Kol. Stanisław Kubiński. O ubezpiecze-  
niu stacji kolejowych.

7. XI. P. Aleksander Krzeczunowicz: O ska-  
nalizowaniu dopływów Dniestru.

14. XI. Kol. Edwin Hauswald: Organizacja  
centrali dla gospodarczej odbudowy Galicji.

21. XI. Kol. Wincenty Gorecki: O spalaniu  
śmieci.

28. XI. Kol. Wincenty Rawski: Budowa dru-  
giego teatru we Lwowie.

5. XII. Kol. Wacław Günther: Oscylograficzne  
badanie maszyn elektrycznych.

12. XII. Kol. Edwin Hauswald: O wynalazkach  
i patentach.

Kol. Karol Machalski: O szkodach wojennych.

19. XII. Kol. Stanisław Rybicki: O demobilizacji  
kolei żelaznych w Galicji i Królestwie Polskiem.

## Oddział przemyski.

Oddział przemyski przestał funkcjonować wskutek  
wypadków wojennych w sierpniu 1914 r. i został dnia  
1. grudnia 1917 r. napowrót powołany do życia. Biblio-  
teka Oddziału zaginęła w czasie inwazyi nieprzyjacielskiej.  
Pozostałość kasowa w kwocie 300 K. została przecho-  
wana. Z powodu, że większa część członków dawnego  
Wydziału jest rozprószona, nie można było zestawić spra-  
wozdania za ubiegłe lata. Obecnie zapisało się do Od-  
działu 35 członków. (Sprawozdanie o nowo zorganizowanym  
Oddziale zostało ogłoszone w nr. 2 *Czasopisma technicznego*  
z dnia 25. stycznia 1918 r. str. 16).

## Oddział stanisławowski.

Oddział stanisławowski po powtórnem rozbięciu,  
które nastąpiło w lecie 1916 r. wskutek ponownej inwazyi  
nieprzyjacielskiej, nie zdołał się dotychczas ponownie zor-  
ganizować, a przyczyną tego jest zarówno rozprószenie  
dawnych członków tego oddziału, jak trudne warunki,  
w jakich się znajduje miasto, ciężko dotknięte ostatnią  
inwazyą i zniszczone przez nieprzyjaciela przy odwrocie.  
(Ostatnie sprawozdanie Oddziału stanisławowskiego było  
ogłoszone w nr. 2 *Czasopisma technicznego* z dnia 25. lu-  
tego 1917, str. 18).

## Oddział tarnowski.

Oddział tarnowski pracował w r. 1917 z pięknym  
wynikiem, urządził szereg interesujących odczytów i przed-  
sięwziął okazałą liczbę naukowych wycieczek. (Szczegó-  
łowe sprawozdanie za czas od 15. kwietnia 1917 do 27.  
stycznia 1918 r. było ogłoszone w nr. 1 *Czasopisma tech-  
nicznego* z dnia 10. stycznia 1918 r., str. 7).